

Stanisław Karczewski
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

16 stycznia 2007 r.

**Pan Ambasador
Giuma Ibrahim Ferjani
Biuro Ludowe
Wielkiej Libijskiej Arabskiej
Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej
ul. Kryniczna 2
03-934 Warszawa**

Szanowny Panie Ambasadorze,

pozwalam sobie złożyć, na Pana ręce, mój list skierowany do Pana Muammara al -Kadafiego, Przywódcy Rewolucji 1 Września, wraz nieoficjalnym tłumaczeniem na język arabski, z uprzejmą prośbą o przekazanie Adresatowi.

proszę przyjąć wyrazy szacunku



Stanisław Karczewski

Pan Muammar al -Kadafi,
Przywódca Rewolucji 1 Września

Szanowny Panie,

Jestem członkiem wyższej izby Polskiego parlamentu (senatorem) i mam za sobą wiele lat pracy w służbie zdrowia.

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o wyroku, wydanym 19 grudnia 2006 r. na pięć bułgarskich pielęgniarek i palestyńskiego lekarza przez sąd w Trypolisie, za rzekome celowe zarażenie grupy 426 libijskich dzieci w szpitalu w Benghazi wirusem HIV.

Opinia publiczna na świecie przyjęła ten wyrok z oburzeniem ze względu na wiele wątpliwości co do winy oskarżonych.

Przebieg procesu był obserwowany przez zagranicznych dyplomatów i w ich opinii przedstawiane przed sądem dowody nie potwierdzają winy oskarżonych.

W tych okolicznościach zwracam się do Pana z apelem o niezwłoczne uwolnienie tych sześciu osób, które już siedem lat są uwięzione w konsekwencji bezpodstawnego oskarżenia.

Wierzę, że Pańskie poczucie sprawiedliwości skłoni Pana do takiego działania.

Stanisław Karczewski



16 stycznia 2007 r.

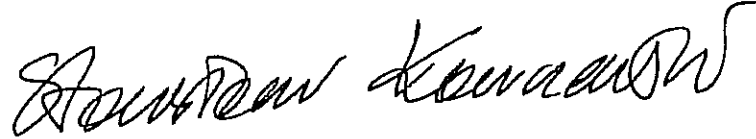
م 16/1/2007 يف وسراو

يف اذقلا رمعم ديقعلا خال/ايل!
ةيبيللا ربمتبس ل وا قروث سيئر

دودو، ةيحتلا دعب

تنك كلذ لبقو يدنل وبلانامل ربلاب ايلعلا ةفرغلا وضع يننا
قريثك تاونس ةدملا ةيدنل وبلانامل ةحصلا ةمدخ يف لغتشا
ةمكحم يف م 2006 ربمسيدي نم 19 موي يف مت يذلا مكحلا يننزا
كلذو ينيطسلفلا بي بطل او تايراغل بلا تااضرمملا 5 ةيضق يف سلبارط
في ه سورفب موعملا يبيلا ل فطللا 426 اودع ببسب
كلذو طخسلاب مكحلا كلذ لبق تس! هلك ملاعلا يف ماعلا يارلا ن
ني مهتملا ةطلغ يف قريثك كوكش ببسب
دكؤت ال مهيار يفو ةمكحملا ريس بناج نوي سامول بي دظحال
ني مهتملا ةطلغ ةمدقملا لئال دل
مه نيذلا، يروفلا صاخشال 6 ءالوه ريرحتل مكيلي ايوعدا هيلع
ناب، نم. ةسوسوملا ريغ ةمهتلا ساسا يلع تاونسلا عيس ذنم نونجسم
كلذب مكناي عي ةل ادعلا اب مكري مض

متا كربو هلا ةمحر و مكيلع مالسل او



Stanisław Karczewski
Senátor Rzeczypospolitej Polskiej

16 stycznia 2007 r.

Pan Iwan Naydnow
Ambasador Bułgarii
00-540 Warszawa
Aleje Ujazdowskie 33/35

Szanowny Panie Ambasadzorze,

pozwalam sobie złożyć, na Pana ręce, mój list skierowany do Pana Premiera Sergieja Staniszczewa, z uprzejmą prośbą o przekazanie Adresatowi.

proszę przyjąć wyrazy szacunku



Stanisław Karczewski
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

16 stycznia 2007 r.

Pan Sergiej Staniszew
Premier Bułgarii

Szanowny Panie Premierze,

mam za sobą wiele lat pracy w służbie zdrowia. Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o wyroku, wydanym 19 grudnia 2006 r. na pięć bułgarskich pielęgniarek i palestyńskiego lekarza przez sąd w Trypolisie, za rzekome celowe zarażenie grupy 426 libijskich dzieci w szpitalu w Benghazi wirusem HIV.

Opinia publiczna na świecie przyjęła ten wyrok z oburzeniem ze względu na wiele wątpliwości co do winy oskarżonych.

Pragnę przekazać Panu wyrazy solidarności ze Skazanymi Bułgarskimi Koleżankami, ich Rodzinami i Narodem Bułgarii oraz podzielić się z Panem moją gorącą nadzieją, że w tej sprawie zwycięży rozsądek i obiektywne poczucie sprawiedliwości. Liczę na to, że bezprzykładne cierpienia Pańskich Pięciu Rodaczek i ich palestyńskiego Kolegi zakończą się ich powrotem do Ojczyzny.

proszę przyjąć wyrazy szacunku

